



Inauguracja rundy wiosennej – niedziela, 16 marca, godz. 12: Cracovia – Siarka

CRACOVIA						SIARKA	
Matusiak	Szymiński	Powroźnik	Martyniuk	Samiec	Złotek	Przypkowski	Krociel
Walankiewicz	Góra	Sosin	Zegarek	Białek		Rączkowski	Żuchnik
		Kubik	Hrapkowicz			Kurant	Leptacz
		Kalwa				Nowicki	Janowski

Goście

Bramkarze: Sylwester Janowski (1976), Sylwester Kucharski (1975), Łukasz Róg (1976).

Obrońcy: Wojciech Jarzynka (1973), Jerzy Jochniak (1978), Tomasz Komada (1978), Sławomir Krociel (1977), Jacek Leptacz (1977), Krzysztof Złotek (1968).

Pomocnicy i napastnicy: Andrzej Białek (1973), Dariusz Dragowski (1970), Janusz Hynowski (1972), Daniel Kubik (1979), Jacek Kuranty (1978), Marek Nowicki (1974), Artur Kochańczyk (1976), Krzysztof Przypkowski (1975), Jacek Rączkowski (1975), Zbigniew Rejczyk (1969), Artur Rozmus (1977), Dariusz Papierz (1980), Grzegorz Szypuła (1974), Sławomir Samiec (1973), Mariusz Słomka (1978), Mariusz Ura (1977), Roman Żuchnik (1965).

Przybyli: Sylwester Kucharski z Orląt Łuków, Grzegorz Szypuła z OKS Mokrzychów, Janusz Hynowski z Wisanu, Marek Nowicki z Radomska, Dariusz Papierz, Artur Kochańczyk i Sławomir Krociel – wychowankowie.

Odeszli: Grzegorz Witold do Wisanu, Grzegorz Wilczok do Wisły Sandomierz, Tomasz Kielbowicz do Rakowa Częstochowa, Rafał Oleniuch do Wisły Sandomierz, Adam Ozimek i Sławomir Wyrzykowski szukają klubu.

Trenerem jest Jan Ziomańczyk, a jego asystentem Adam Mażysz.

Gospodarze

Bramkarze: Jacek Felsch (1974), Jarosław Matusiak (1965).

Obrońcy: Paweł Depa (1972), Władimir Góra (1967), Jacek Mróz (1966), Łukasz Przytuła (1978), Marek Szymiński (1968), Leszek Walankiewicz (1959).

Pomocnicy i napastnicy: Tomasz Bernas (1976), Maciej Dołęga (1976), Marcin Hrapkowicz (1972), Edward Kowalik (1969), Łukasz Kubik (1978), Artur Mariniuk (1971), Piotr Powroźnik (1976), Tomasz Siemieniec (1972), Łukasz Sosin (1977), Marek Węgiel (1969), Rafał Wrześniak (1964), Paweł Zegarek (1974).

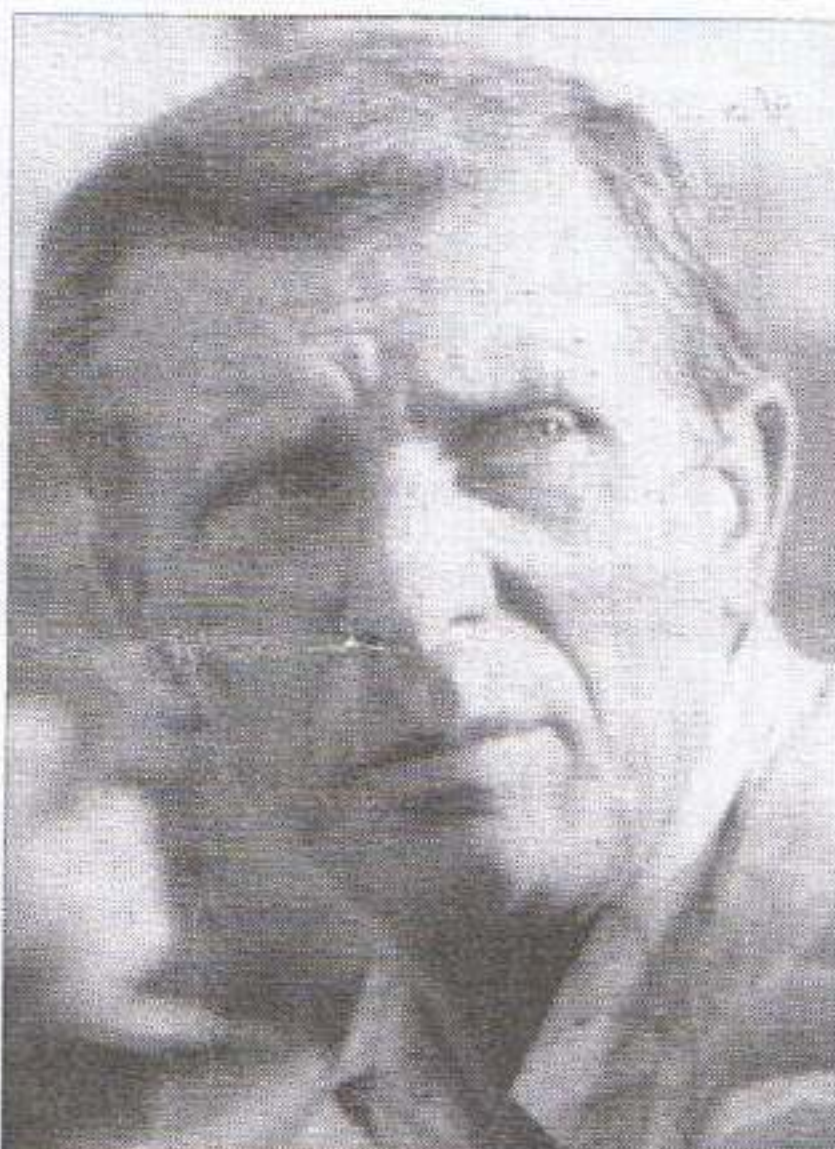
Przybyli: Jacek Felsch z Kalwarianki, Jarosław Matusiak z Olimpij Piekary Śląskie, Leszek Walankiewicz z Hutnika, Maciej Dołęga z Czuwaju Przemyśl.

Odeszli: Tomasz Kwedyczenko do KSZO Ostrowiec, Łukasz Paluch do Hetmana Zamcz, Dariusz Łukasik do Glinika.

Trenerem jest Alojzy Łysko, jego asystentem Andrzej Bahr.

Trener Alojzy Łysko

Utrzymamy się!



Runda jesienna była dla piłkarzy drugoligowej Cracovii burzliwa. Kłopoty finansowe klubu spowodowały, że futboliści grozili strajkiem. Skład zespołu dość długo nie był ustabilizowany. Mimo tych trudności drużyna zakończyła rundę jesienną na niezłym, siódmym miejscu. Wiosna zapowiada się spokojnie w Cracovii. Nie ma na razie żadnych ogniw zapalnych. Zresztą również w samym klubie jest spokojniej, chociaż nadal biednie. Ale perspektywy są optymistyczne.

– W porównaniu z tym co działo się jesienią, sytuacja w drużynie jest znacznie lepsza – mówi trener piłkarzy Cracovii Alojzy Łysko. Przede wszystkim mamy ustabilizowany skład. W porównaniu z jesienią nastąpiły w nim tylko niewielkie zmiany. Przepracowaliśmy solidnie zimę i piłkarze są dobrze przygotowani do sezonu. Sytuacja finansowa zawodników jest także stabilna. Otrzymują regularnie pensje.

– Czy ta ogólna stabilizacja w drużynie i klubie gwarantuje lepsze wyniki na wiosnę?

– Awans do ekstraklasy jest raczej poza naszym zasięgiem. Będziemy więc walczyć o jak najwyższe miejsce w środku tabeli. Mogę zapewnić kibiców, że nie muszą się martwić o byt ligowy Cracovii

w tym sezonie. Ten zespół powinien bez trudności utrzymać się w II lidze.

– Proszę ocenić zmiany, jakie zaszły w zespole.

– Odeszli Ziółkowski, Paluch i Kwedyczenko. Ten ostatni był mocnym punktem drużyny. Nagle zostaliśmy bez bramkarza i trzeba było szybko szukać wartościowego następcy Kwedyczenki. Myślę, że luka została wypełniona. Mamy obecnie dwóch nowych bramkarzy – Matusiaka z Olimpij Piekary Śląskie i Felscha z Kalwarianki. Są to udane nabytki. Matusiak jest zawodnikiem doświadczonym i postawię w pierwszych meczach na niego. Również Felsch prezentuje się na treningach oraz sparingach dobrze. Niewiele ustępuje Matusiakowi. Brak mu jednak ogrania. Przejście do Cracovii z Hutnika doświadczonego Walankiewicza jest na pewno wzmocnieniem zespołu. Liczę, że wprowadzi on spokój w naszych liniach obronnych. Matusiak i Walankiewicz zostali wypożyczeni na rundę wiosenną, a Felsch jest zawodnikiem Cracovii.

– A Dołęga z Czuwaju Przemyśl?

– To utalentowany napastnik, którego chciałbym mieć w zespole. Potrafi ograć rywala, uciec obrońcom i celnie strzelić. Zapowiada się na dobrego piłkarza.

– Czy drużyna jest więc bez słabych punktów?

– Mankamentem zespołu jest brak reżysera gry. Drugą linię mamy niezłą, ale bardzo młodą. Przydałby się wśród tej młodzieży rutyniarz, który potrafiłby na przykład przyspieszyć tempo gry, gdy jest taka potrzeba, lub zwolnić je, gdy wymaga tego sytuacja na boisku. Zastanawiałem się, czy nie powierzyć Bernasowi roli reżysera gry. Ma predyspozycje ku temu. Ale wtedy osłabiłbym znacznie lewą stronę naszej pomocy. Bernas umie dobrze centrować, ma także silny strzał z lewej nogi. Pozostawię go więc na dawnej pozycji, a lidera zespołu trzeba będzie szukać już w przyszłym sezonie.

– Obawia się Pan inaugurującego rundę wiosenną meczu z Siarką?

– To silny zespół. Widziałem go w sparingu z Hutnikiem i sprawiał dobre wrażenie. Oczywiście chcemy wygrać. Trzeba będzie jednak uważnie grać w obronie, bo kontry rywala mogą być groźne. Remis byłby naszą porażką.

Przemienny zarząd

27 grudnia ubiegłego roku nastąpiły zmiany w zarządzie KS Cracovia. Nowym prezesem – w miejsce Rafała Aksmana – został wybrany Kazimierz Zawrotniak. Zmiany nastąpiły także na innych stanowiskach. Rezygnację złożył Jacek Fitt. Oto aktualny skład zarządu Cracovii

Prezes

Kazimierz Zawrotniak

Wiceprezesa

Marcin Hańczakowski

– do spraw organizacyjnych

Ryszard Romański

– do spraw sportowych

Sekretarz

Adam Zięba

Skarbnik

Artur Horain

Członkowie zarządu

Rafał Aksman,

Jacenty Kowerski,

Jan Okoński,

Wiesław Kozub-Ciembroniewicz,

Witold Zych.

Adam Zięba

jest zarazem odpowiedzialny z ramienia zarządu za sekcję piłki nożnej.

Nowy prezes Kazimierz Zawrotniak Najpierw spółka, potem ekstraklasa

– Na przekształcenie Cracovii w spółkę akcyjną, której udziałowcami byłoby także miasto Kraków oraz niemiecka firma Ivaco, czekają z utęsknieniem wszyscy sportowcy oraz sympatycy „pasiaków”. Te zmiany mają bowiem zapewnić klubowi Eldorado. Dokonano już niezbędnych korekt w statucie Cracovii i... zapadła cisza. Kiedy narodzi się oczekiwana spółka? – pytam prezesa Cracovii Kazimierza Zawrotniaka.

– Śpieszymy się, ale powoli. Trzeba jeszcze rozwiązać wiele spraw, dokonać niezbędnych ustaleń i działań formalnych. Cały czas rozmawiamy na ten temat z przedstawicielami gminy krakowskiej, a także z inwestorem, niemiecką firmą Ivaco. Do spółki mogą wejść również inne osoby prawne oraz fizyczne. Nie zamykamy nikomu drogi. Sądzę, że do końca pierwszego półrocza tego roku spółka powstanie.

– Podnoszą się ostatnio głosy podważające udział miasta w tej spółce. Stawia się pytania, dlaczego gmina ma pomagać właśnie Cracovii, a nie jakiemuś innemu klubowi krakowskiemu.

– Wielu ludzi błędnie sądzi, że miasto, wchodząc do spółki akcyjnej, wyłoży na ten cel miliardy złotych. To nie jest prawda. Miasto nie da nam ani złotych, a tylko wniesie do spółki tereny, na których stoją dziś

obiekty Cracovii. Miliardowe długi klubu nie znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Utworzona spółka przejmie na siebie zobowiązania



finansowe i będzie musiała je spłacać ewentualnie negocjować z wierzycielami w celu rozłożenia ich na raty lub częściowego umorzenia. Nikt nam nie da za darmo ani grosza.

– Sytuacja finansowa klubu nie zmieni się więc po utworzeniu spółki?

– Zmieni się, ale dzięki umowie zawartej z niemiecką firmą Ivaco. Przekaze ona na działalność sportową klubu środki finansowe w zamian za możliwość zrealizowania inwestycji na niektórych terenach zajmowanych obecnie przez Cracovię. Umowę z Ivaco

dopracowaliśmy już w 90 procentach. I od razu powiem – jest to porozumienie bardzo korzystne dla klubu. Oczywiście spółka akcyjna, która powstanie będzie także prowadzić działalność gospodarczą i dodatkowo zarabiać pieniądze. Gdyby te wszystkie plany zostały zrealizowane, Cracovia będzie silna.

– Jakie inwestycje planuje Ivaco?

– Na boisku przy ul. Kałuży powstanie duży pawilon handlowo-usługowy. To będzie prawdziwy kolos. Na dachu tego pawilonu znajdzie się boisko. Chcemy, aby było ono zadaszkowane, a wtedy mogłyby kozystać z niego również nasze piłkarki ręczne. Na miejscu obecnego parkingu powstanie parking kilkunastu miejsc. Zniknie obecny budynek klubowy, ale w zamian za to wybudowany zostanie nowoczesny obiekt od strony tunelu prowadzącego na stadion.

– Czy powstanie spółki stworzy warunki, aby drużyna piłkarska mogła podjąć walkę o awans do ekstraklasy?

– Według moich obliczeń – tak. Dopiero wtedy stać nas będzie na ekstraklasę. Już niedługo piłkarze będą do nas ciągnąć, a nie odchodzić z klubu. I nie są to tylko marzenia prezesa, ale bardzo realna wizja.

Dyrektor klubu Zbigniew Gorączko

Powstały nowe sekcje

– Co nowego czeka kibiców na stadionie piłkarskim w rundzie wiosennej? – pytam nowego dyrektora Cracovii Zbigniewa Gorączkę

– Poprawi się estetyka stadionu oraz bezpieczeństwo na nim. W tym zakresie wykona prace wartości 15 tysięcy złotych grupa Świadców Jehowy, która w rewanżu korzysta z naszego obiektu, gdzie organizuje spotkania swych wyznawców. Poza tym na razie niewiele zmieni się na stadionie. Pozostał stary zegar, który, mam nadzieję, nie będzie się psuł. Musimy go wymienić na nowy, jednak na razie nie ma na ten cel pieniędzy. W późniejszym terminie stadion zostanie zmodernizowany. Będzie tu organizowana ogólnopolska olimpiada młodzieży w kolarstwie torowym i z tej okazji nasz klub odzyska blask. A we wrześniu będziemy gościć uczestników mistrzostw świata w letnim biathlonie i z tej okazji otrzymamy pieniądze na podniesienie standardu stadionu.

– Czy przy wejściach na mecze będą prowadzone kontrole kibiców?

– Tak. Zaangażowaliśmy firmę ochroniarską, która będzie odbierała przy wejściach wnoszone przez kibice niedozwolone przedmioty, jak alkohol czy też łańcuchy albo kij baseballowe. Podejrzeni będą poddawani rewizji. Zrobimy wszystko, aby na stadionie panował porządek i spokój.

– Przejdźmy teraz do innego tematu. Cracovia jest biedna i zadłużona, a tworzy nowe sekcje sportowe. Jak to wytłumaczyć?

– To prawda, że ostatnio wzbogaciliśmy się o trzy nowe sekcje. I tak powstała koszykówka męska, która prowadzi szkolenie młodzieży i bierze udział w rozgrywkach lig młodzieżowych. Jest to sekcja autonomiczna i samowystarczalna, która własnymi sposobami zdobywa środki na działalność. Na początku stycznia reaktywowaliśmy sekcję lekkiej atletyki na wniosek Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Dokonaliśmy pierwszego naboru i 20 dziewcząt oraz chłopców rozpoczęło treningi. I wreszcie naszym najmłodszym

dzieckiem jest sekcja bilardowa, działająca w świetlicy klubowej w budynku przy ul. Kałuży. Jej założycielem i kierownikiem jest Tadeusz Piżek, który też wniósł dwa własne stoły bilardowe. Kolejne dwa mamy otrzymać z centrali. Sekcja składa się na razie z czterech zawodników i trenera. Ze stołów w godzinach wieczornych mogą kozystać amatorzy i członkowie klubu za odpłatnością. Zawodnicy sekcji odnieśli w ostatnich dniach znaczący sukces. Zawodnik Cracovii Robert Solarz wywalczył tytuł mistrza Polski w bilardzie karambolowym, a jego kolega klubowy Krzysztof Wolny zdobył brązowy medal. Tworzona jest też szkoła bilardowa i chętni mogą zgłaszać się codziennie do trenera Tadeusza Bożka. Sekcja jest samowystarczalna i nie dopłacamy do niej. Udostępniamy jej tylko nasze pieczęta. Tak więc niewielkim nakładem sił i środków udało nam się rozszerzyć ofertę klubu.

Terminarz rundy wiosennej

16 marca

Ostrowiec – Ceramika (2:1)
Hetman – Dolcan (1:0)
Okocimski – Górnik (1:1)
Avia – Wawel (1:1)
Pomezania – Petrochemia (0:3)
Jeziorak – Stal M. (0:3)
Stal St. W. – Unia (1:1)
Cracovia – Siarka (1:5)
Radomsko – Świt (1:1)

23 marca

Radomsko – Ostrowiec (2:4)
Świt – Cracovia (0:1)
Siarka – Stal St. W. (1:0)
Unia – Jeziorak (1:2)
Stal M. – Pomezania (4:0)
Petrochemia – Avia (1:0)
Wawel – Okocimski (2:3)
Górnik – Hetman (1:2)
Dolcan – Ceramika (1:0)

30 marca

Ostrowiec – Dolcan (4:2)
Ceramika – Górnik (2:1)
Hetman – Wawel (2:3)
Okocimski – Petrochemia (1:6)
Avia – Stal M. (1:1)
Pomezania – Unia (1:3)
Jeziorak – Siarka (0:2)
Stal St. W. – Świt (0:0)
Cracovia – Radomsko (0:3)

6 kwietnia

Cracovia – Ostrowiec (1:1)
Radomsko – Stal St. W. (1:1)
Świt – Jeziorak (0:2)
Siarka – Pomezania (1:0)
Unia – Avia (2:3)
Stal M. – Okocimski (1:1)
Petrochemia – Hetman (0:2)
Wawel – Ceramika (2:4)
Górnik – Dolcan (0:2)

13 kwietnia

Ostrowiec – Górnik (2:0)
Dolcan – Wawel (2:2)
Ceramika – Petrochemia (0:3)
Hetman – Stal M. (1:1)
Okocimski – Unia (0:1)
Avia – Siarka (2:1)
Pomezania – Świt (1:1)
Jeziorak – Radomsko (2:0)
Stal St. W. – Cracovia (1:1)

20 kwietnia

Stal St. W. – Ostrowiec (1:1)
Cracovia – Jeziorak (2:0)
Radomsko – Pomezania (1:3)
Świt – Avia (1:1)
Siarka – Okocimski (2:2)
Unia – Hetman (1:0)

Stal M. – Ceramika (0:0)
Petrochemia – Dolcan (2:2)
Wawel – Górnik (1:4)

27 kwietnia

Ostrowiec – Wawel (2:2)
Górnik – Petrochemia (1:4)
Dolcan – Stal M. (2:3)
Ceramika – Unia (0:4)
Hetman – Siarka (0:1)
Okocimski – Świt (5:0)
Avia – Radomsko (0:1)
Pomezania – Cracovia (0:2)
Jeziorak – Stal St. W. (0:0)

4 maja

Jeziorak – Ostrowiec (2:4)
Stal St. W. – Pomezania (1:2)
Cracovia – Avia (1:1)
Radomsko – Okocimski (0:1)
Świt – Hetman (2:2)
Siarka – Ceramika (0:2)
Unia – Dolcan (2:2)
Stal M. – Górnik (1:0)
Petrochemia – Wawel (1:2)

11 maja

Ostrowiec – Petrochemia (1:6)
Wawel – Stal M. (1:0)
Górnik – Unia (0:1)
Dolcan – Siarka (2:1)
Ceramika – Świt (1:2)
Hetman – Radomsko (1:2)
Okocimski – Cracovia (1:0)
Avia – Stal W. (1:2)
Pomezania – Jeziorak (1:4)

18 maja

Pomezania – Ostrowiec (1:0)
Jeziorak – Avia (2:3)
Stal St. W. – Okocimski (0:0)
Cracovia – Hetman (1:1)
Radomsko – Ceramika (2:5)
Świt – Dolcan (2:1)
Siarka – Górnik (1:0)
Unia – Wawel (0:0)
Stal M. – Petrochemia (0:6)

25 maja

Ostrowiec – Stal M. (3:0)
Petrochemia – Unia (1:1)
Wawel – Siarka (1:0)
Górnik – Świt (4:2)
Dolcan – Radomsko (1:1)
Ceramika – Cracovia (2:1)
Hetman – Stal St. W. (0:1)
Okocimski – Jeziorak (1:1)
Avia – Pomezania (1:1)

1 czerwca

Avia – Ostrowiec (0:3)
Pomezania – Okocimski (0:1)
Jeziorak – Hetman (0:3)
Stal St. W. – Ceramika (0:2)

Cracovia – Dolcan (4:1)
Radomsko – Górnik (0:2)
Świt – Wawel (1:1)
Siarka – Petrochemia (2:4)
Unia – Stal M. (2:0)

8 czerwca

Ostrowiec – Unia (0:0)
Stal M. – Siarka (2:2)
Petrochemia – Świt (2:0)
Wawel – Radomsko (0:1)
Górnik – Cracovia (2:0)
Dolcan – Stal St. W. (1:3)
Ceramika – Jeziorak (0:2)
Hetman – Pomezania (2:1)
Okocimski – Avia (2:3)

15 czerwca

Okocimski – Ostrowiec (2:2)
Avia – Hetman (1:1)
Pomezania – Ceramika (0:0)
Jeziorak – Dolcan (2:2)
Stal St. W. – Górnik (1:2)
Cracovia – Wawel (1:1)
Radomsko – Petrochemia (1:7)
Świt – Stal M. (2:0)
Siarka – Unia (1:1)

18 czerwca

Ostrowiec – Siarka (3:1)
Unia – Świt (1:1)
Stal M. – Radomsko (0:1)
Petrochemia – Cracovia (4:0)
Wawel – Stal St. W. (1:1)
Górnik – Jeziorak (0:1)
Dolcan – Pomezania (0:3)
Ceramika – Avia (0:0)
Hetman – Okocimski (0:0)

22 czerwca

Hetman – Ostrowiec (0:3)
Okocimski – Ceramika (0:1)
Avia – Dolcan (1:1)
Pomezania – Górnik (0:5)
Jeziorak – Wawel (2:3)
Stal St. W. – Petrochemia (1:0)
Cracovia – Stal M. (3:0, wo)
Radomsko – Unia (0:2)
Świt – Siarka (2:2)

25 czerwca

Ostrowiec – Świt (0:1)
Siarka – Radomsko (2:0)
Unia – Cracovia (2:3)
Stal M. – Stal St. W. (1:4)
Petrochemia – Jeziorak (0:0)
Wawel – Pomezania (0:3)
Górnik – Avia (2:1)
Dolcan – Okocimski (2:1)
Ceramika – Hetman (4:4)

Karnety za 50 zł

Cracovia sprzedaje karnety na wszystkie mecze piłkarskie w rundzie jesiennej w cenie 50 zł. Można je kupić w sekretariacie klubu przy ul. Kałuży od poniedziałku do piątku w godzinach 8 – 16.

Zarezerwuj sobie czas

Oto dokładny terminarz spotkań rundy wiosennej Cracovii na własnym boisku. Podajemy go, aby kibice mogli sobie zarezerwować czas z wyprzedzeniem.

16 marca, niedziela, godz. 12: Cracovia – Siarka
29 marca, sobota, godz. 15: Cracovia – Radomsko

6 kwietnia, niedziela, godz. 11: Cracovia – KSZO
19 kwietnia, sobota, godz. 15.30: Cracovia – Jeziorak

4 maja, niedziela, godz. 17: Cracovia – Avia

18 maja, niedziela, godz. 11: Cracovia – Hetman

1 czerwca, niedziela, godz. 17, Cracovia – Dolcan

15 czerwca, niedziela, godz. 17: Cracovia – Wawel

22 czerwca, niedziela, godz. 17: Cracovia – Stal Mielec

Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła w rundzie jesiennej 22 gole. Do tej statystyki wliczono również bramki za walkower 3:0 w meczu ze Stalą Mielec. Przypomnijmy, że zaplanowany na 30 października ubiegłego roku mecz Stal – Cracovia nie doszedł do skutku z powodu strajku mielczan. Dzięki temu „pasiaki” zdobyły trzy punkty i trzy gole. Na boisku Cracovia strzeliła 19 bramek.

A oto lista strzelców

Paweł Zegarek i Tomasz Bernas – po 5

Artur Martyniuk – 4

Piotr Powroźnik i Łukasz Sosin – po 2

Robert Ziółkowski – 1

Kto otrzymał kartki?

A oto lista zawodników ukaranych żółtymi kartkami

4 kartki – Jacek Mróz (odsunięcie od meczu z Siarką)

3 kartki – Edward Kowalik

2 kartki – Piotr Powroźnik, Łukasz Sosin, Tomasz Bernas

1 kartka – Paweł Zegarek, Łukasz Kubik, Marek Szymiński, Paweł Depa, Artur Martyniuk, Waldemar Góra, Tomasz Siemieniec

Klub zapłacił na konto Polskiego Związku Piłki Nożnej po 150 zł jako kary dyscyplinarne za to, że Edward Kowalik i Jacek Mróz otrzymali po trzy żółte kartki.

Tabela II ligi II grupy po rundzie jesiennej

1. Petrochemia	17	36	50:14
2. KSZO	17	32	35:22
3. Unia	17	28	25:15
4. Ceramika	17	25	24:24
5. Siarka	17	25	25:22
6. Stal St. W.	17	23	22:25
7. Cracovia	17	23	22:25
8. Okocimski	17	22	22:22
9. Górnik	17	22	25:22
10. Jeziorak	17	22	22:25
11. Wawel	17	22	23:28
12. Hetman	17	21	21:22
13. Avia	17	21	20:23
14. Świt	17	20	18:25
15. Pomezania	17	18	17:21
16. Radomsko	17	18	17:32
17. Dolcan	17	18	24:32
18. Stal Mielec	17	17	17:29

WYDAJE BIURO PRASOWE CRACOVIA

Leszek Walankiewicz Tajemnicze plany



38 lat, żonaty, dwoje dzieci, absolwent AWF

Leszek Walankiewicz jeszcze jesienią ubiegłego roku grał w pierwszoligowym Hutniku Kraków, ale potem znalazł się poza kadrą zespołu i otrzymał wolną rękę na szukanie nowego klubu. Trafił do Cracovii, do której został wypożyczony na rundę wiosenną.

– Chciałem jeszcze trochę pograć i początkowo rozglądałem się za klubem zagranicznym – wspomina Leszek Walankiewicz. Z tych planów nic jednak nie wyszło, więc w grę wchodził tylko klub krajowy. Ponieważ nie zamierzałem wyjeżdżać z Krakowa, zdecydowałem się zagrać w Cracovii. Jest to dopiero mój trzeci klub po Czuwaju Przemysł i Hutniku. Nie zmieniam więc często barw klubowych. Mam na-

dzieję, że przydam się „pasiakom”. Mam zresztą także inne plany wobec Cracovii, o czym rozmawiałem z prezesem Kazimierzem Zawrotniakiem, ale na razie nie mogę ich ujawnić. Chcę zagrać jeszcze rundę wiosenną, a co będzie potem – zobaczymy.

Leszek Walankiewicz wystąpi na pozycji ostatniego obrońcy, tak samo jak w Hutniku. Ma ogromne doświadczenie i powinien wprowadzić ład oraz spokój w liniach defensywnych „pasiaków”. Wszyscy z trenerem Alojzym Łyską na czele liczą na to. Czy obrona Cracovii będzie teraz najmocniejszym punktem drużyny?

– Obronę bramki nie można jednak pozostawić tylko samym defensorom – wyjaśnia Leszek Walankiewicz. Musi istnieć współdziałanie przede wszystkim z drugą linią. Bez ich pomocy możemy być czasami bezradni. Druga linia Cracovii jest jednak bardzo młoda i to może być pewien problem. Młodzi zawodnicy chętniej atakują niż wracają pod własną bramkę. Moim zadaniem będzie, między innymi, tak pokierować grą pomocników, aby nie zapominali o obronie własnej bramki.

Wieczni pesymiści kręcili jednak głowami na wiadomość o przejściu obrońcy Hutnika do Cracovii. Wytykali mu przede wszystkim podeszły, jak na piłkarza, wiek.

– To prawda, że mam już 38 lat, ale nie oznacza to wcale piłkarskiej emerytury – mówi Leszek Walankiewicz. Jestem fizycznie przygotowany do gry przez 90 minut.

Maciej Dołęga

Zagrać wreszcie w II lidze



21 lat, kawaler, wykształcenie średnie

Maciej Dołęga ściągnięty został przez Cracovię z Czuwaju Przemysł. Trenował w Krakowie, ale rozmowy działaczy w sprawie warunków transferu przeciągały się. We wtorek, kiedy piszemy te słowa, nie było jeszcze wiadomo jak ta sprawa się zakończy, chociaż sam zawodnik był dobrej myśli.

Trener „pasiaków” Alojzy Łysko uważa, że jest to piłkarz utalento-

wany, z którego będzie pociecha. Już teraz umie wiele. Napastników w polskiej lidze mamy niewielu. Jeszcze mniej jest dobrych napastników. Dlatego też Alojzy Łysko był gorącym zwolennikiem wykupienia tego piłkarza. Po prostu liczy, że będzie zdobywał dla zespołu gole. Ma przecież silny strzał z lewej nogi. Poza tym potrafi uwolnić się spod opieki obrońców i uciec im, bo dysponuje dużą szybkością. Ale nie przeceniajmy tego zawodnika, aby nie przewrócić mu w głowie. Niech sam swoją postawą na boisku przekona wszystkich o swoim talencie.

– Mogłem już wcześniej zadebiutować w II, a może nawet w I lidze, bo zainteresowane mną były krakowskie kluby Hutnik i Cracovia, ale Czuwaj stawiał tak wygórowane warunki finansowe, że zrażał szybko wszystkich – opowiada Maciej Dołęga.

Rekord strzelonych goli Macieja Dołęgi w jednym sezonie w trzeciej lidze, to 17 bramek. Lubi posyłać piłkę do siatki. Czy w II lidze będzie równie groźnym napastnikiem? Musi jeszcze wiele pracować, ale wszystko przed nim. Ma dopiero 21 lat.

Jarosław Matusiak Bramkarz jak wino



32 lata, żonaty, dwoje dzieci, instruktor piłki nożnej

Jarosław Matusiak jest doświadczonym bramkarzem. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że to rutyniarz. Z niejednej ligi jadł chleb. Zaczynał swą sportową przygodę w Ostrovii, potem grał w Gwardii Szczytno, GKS Jastrzębie, Olimpii Poznań, Warcie Poznań, Naprzodzie Rydułtowy, a ostatnio w III-ligowej Olimpii Piekary Śląskie. Teraz został wypożyczony do Cracovii na rundę wiosenną.

Jarosław Matusiak ma za sobą pierwszoligowe występy. W ekstraklasie bronił bramki GKS Jastrzębie, Olimpii Poznań i Warty Poznań. Przez trzy sezony grał wśród najlepszych.

– Z chęcią zgodziłem się na przejście do drugoligowego zespołu, chciałem znów wypłynąć na szkie wody i przypomnieć się kibicom – powiedział Jarosław Matusiak. Czuję się na siłach, by podoląć za niego. Dla bramkarza 32 lata nie oznaczają wcale wieku emerytalnego. Mówiąc szczerze, to dopiero teraz w pełni zrozumiałem na czym polega facha bramkarski. Doświadczenie i ogranie się w ligach na różnych szczeblach rozgrywek jest bardzo cennym kapitałem. To prawda, bramkarz jest jak wino – im starszy tym lepszy. Rutyna jest niezbędna w tym fachu, chociaż na pewno wystarczy, aby być dobrym.

Będziemy mieli wkrótce okazję przekonać się, czy Jarosław Matusiak z upływem lat jest coraz lepszy. W każdym razie trener Alojzy Łysko liczy na jego doświadczenie i fleks. Czy zdoła w pełni zastąpić masza Kwedyczenkę, który postanowił rozstać się z Cracovią?

Jarosław Matusiak został wypożyczony na pół roku, z zastrzeżeniem prawa pierwokupu dla Cracovii. Mierza nie tylko grać w zespole „pasiaków”, ale w wolnych chwilach z chęcią szkoliłby młodych bramkarzy. W Cracovii Jarosław Matusiak został sympatycznie przyjęty przez kolegów. Chciałby szybko zdobyć również sympatię oraz uznanie kibiców. Może uda mu się to już w meczu z Siarką Tarnobrzeg?

Jacek Felsch Młody żonkoś



Jacek Felsch, 23 lata, żonaty, skończył szkołę zawodową

Kariere sportową rozpoczynał w niewielkiej wiosce położonej obok Kęt w województwie bielskim, gdzie zresztą mieszkał, w miejscowym LKS Soła Kobiernice. W wieku 17 lat wypożyczony został do trzecioligowego BBTS Bielsko Biala, w którym zagrał kilka spotkań. Trzy lata temu przeniósł się do Kalwarianki Kalwaria Zebrzydowska. Z tym zespołem awansował do III ligi, by w rok później spaść do IV.

Jacek Felsch musiał prezentować wysokie umiejętności, bo zimą tego

roku zainteresował się nim pierwszoligowy Sokół Tychy. Pojechał nawet z tyszanami na obóz, ale z transferu nic nie wyszło, bo klub wpadł w poważne kłopoty finansowe, które zresztą trwają do dzisiaj. Potem jednak Felsch trafił do Cracovii, która właśnie poszukiwała bramkarza. Poddany został testom i rozegrał kilka spotkań sparingowych. Sprawy wypadły dobrze, bo Cracovia podpisała z nim kontrakt na rok.

– Chciałbym wykorzystać szansę jaką daje mi przeskok z IV do II ligi – mówi Jacek Felsch. Wiem, że jest sporo rzeczy się uczyć, ale przeskok też już umiem. W każdym razie nie wpadam w kompleksy.

Dla Jacka Felscha sporo zmieniło się w życiu w 1997 roku. W Kalwarianie grał i pracował (w hurtowni) teraz będzie utrzymywał się z niedużo zarobionych za grę w piłce. Stał się zawodowym futbolistą, mieszka w Krakowie. Żona pozostaje jednak w Kobiernicy, bo tam dobrą pracę. Państwo Felschowie młodym małżeństwem, ślub zawarli w październiku ubiegłego roku.

– Każdy wolny dzień wykościam na wyjazd do żony – dodaje Jacek Felsch.